

# 12.11.22

sobota, godz. 18.00  
NFM, Sala Główna

## Eroica

**Joseph Swensen** – dyrygent  
**Radek Baborák** – waltornia  
**NFM Orkiestra Leopoldinum**

### Program:

**Richard Strauss** (1864–1949)

*Sekstet z opery Capriccio* op. 85, TrV 279a [11']

*II Koncert waltorniowy Es-dur* TrV 283 [20']

I. *Allegro*

II. *Andante con moto*

III. *Rondo: Allegro molto*

\*\*\*

**Ludwig van Beethoven** (1770–1827)

*III Symfonia Es-dur* op. 55 „Eroica” [47']

I. *Allegro con brio*

II. *Marcia funebre. Adagio assai*

III. *Scherzo. Allegro vivace – Trio*

IV. *Finale. Allegro molto*



**Joseph Swensen**, fot. Łukasz Rajchert

**„Eroica” Ludwiga van Beethovena zapisała się na kartach historii jako bodajże najbardziej rewolucyjna spośród wszystkich symfonii pióra kompozytora. Zanim rozlegną się jej monumentalne dźwięki, przestrzeń Sali Głównej wypełnią brzmienia kompozycji Richarda Straussa – *Sekstetu* z jego ostatniej opery *Capriccio* oraz *II Koncertu waltorniowego Es-dur*. Podczas koncertu NFM Orkiestry Leopoldinum wrocławscy muzycy wraz ze światowej sławy czeskim waltornistą – Radkiem Baborákem – pod dyrekcją Josepha Swensena wykonają dzieła tych genialnych kompozytorów.**

Poezja czy muzyka? Ostatnia z oper Richarda Straussa – *Capriccio* – stawia odbiorcę przed trudnym do rozwikłania pytaniem o nadrzędność jednego z rodzajów sztuki. Dzieło jest bowiem rozbudowaną, jednoaktową debatą o słowie i muzyce. Pytania te rozbrzmiewają w centrum historii hrabiny Madeleine osiadłej w zamku pod Paryżem i rozdartej pomiędzy poetą Olivierem oraz kompozytorem Flamandem. Opera wzbogacona jest licznymi aluzjami historycznymi i autoreferencjami – słyszymy cytaty z twórczości Christopa Willibalda Glucka oraz Jeana-Philippe’a Rameau, ale również brzmienia znane z *Ariadny na Naxos* czy *Daphne* pióra Straussa. Wytworny Sekstet w operze przedstawiony jest jako nowo skomponowane dzieło autorstwa Flamanda. W istocie jest to preludium wprowadzające do akcji dramatu, a jego brzmienia są również kanwą dla libretta – otwierają drzwi pałacu wypełnionego dźwiękami kunsztownej muzyki salonowej.

*II Koncert waltorniowy Es-dur* powstał w ostatnich latach życia Straussa. Waltornia miała dla kompozytora szczególne, sentymentalne wręcz znaczenie – ojciec Straussa, Franz, był bowiem doskonałym waltornistą Opery Dworskiej w Monachium i to dzięki niemu szybko dostrzeżono talent młodego artysty. W ramach hołdu na partyturze koncertu Strauss zawarł autograf ze słowami – „pamięci mego ojca”. Złożone z trzech ogniw dzieło jest wyrazem w pełni wykrystalizowanego, barwnego języka kompozytorskiego twórcy, który kontynuował idiom romantyczny w czasach szturm dwudziestowiecznego modernizmu. Lata czterdzieste ubiegłego stulecia były dla rodziny Straussów czasem niezwykle trudnym. Cieniem na życiorysie artysty kładą się stosunki jakie niegdyś utrzymywał z nazistowskim reżimem. „Doprawdy trudno uwierzyć, że jest to dzieło przygnębionego starca, żyjącego w strachu przed hańbą ze strony władz, nękanego wojną kraju, tak lekki i beztroski styl udało mu się uchwycić” – pisał Norman Del Mar, brytyjski dyrygent badający wątki biograficzne i twórczość Richarda Straussa.

Trzecia z symfonii Ludwiga van Beethovena nazywana jest „Bohaterską”, choć jej podtytuł pierwotnie miał brzmieć zgoła odmiennie. Pracę nad dziełem Beethoven

rozpoczął w 1802 roku, głównie z myślą o Napoleonie Bonapartem (1769–1821). Wpadł jednak w istną furję, gdy dwa lata później, podczas nadawania symfonii ostatnich rysów, dotarła do niego wiadomość, że jej pierwotny dedykant koronował się na cesarza. Według przekazów jego ucznia, Ferdynanda Riesa, kompozytor podszedł do leżącej na stole partytury, chwycił stronę tytułową, przedarł ją na pół i rzucił na podłogę, wykrzykując jednocześnie, że generał jest tylko zwykłym człowiekiem. Z autografu wiemy, że ów przekaz nie odpowiada faktom – kompozytor jedynie wymazał dedykację na karcie tytułowej. Dzieło otrzymało wówczas włoski podtytuł *Sinfonia eroica, composta per festeggiare il sovvenire d'un grand'Uomo* (*Symfonia bohaterka, napisana ku uczczeniu pamięci wielkiego Człowieka*), co traktowane jest jako symboliczne zerwanie kompozytora z admiracją Bonaparte'go, którego do czasu koronacji darzył wielkim szacunkiem. Porzucając jednak wątek historyczny związany z symfonią, warto pochylić się nad jej szczególnym znaczeniem dla późniejszego rozwoju całego gatunku. Beethoven wprowadził w „Eroice” szereg nowatorskich rozwiązań burzących dotychczasowe standardy. Już same rozmiary dzieła są znacznie większe od wcześniej skomponowanych przez niego symfonii, co stanowiło na tym polu prawdziwą rewolucję. W powiązaniu z ożywioną emocjonalnie warstwą dźwiękową nadały dziełu prawdziwie niepowtarzalny, dramatyczny charakter. Otwierając symfonię *Allegro con brio* szczególnie odznacza się burzliwą dynamiką oraz bogactwem ruchu rytmicznego – są to najsilniejsze ogniwa stanowiące o jej wyrazie. Buntowniczy rys zawarty w początkowej fazie utworu rzutuje na jego całość. Umieszczenie w drugiej części burzliwego marsza żałobnego potężnych rozmiarów było jak na ówczesne czasy iście innowacyjnym rozwiązaniem formalnym. Następujące po nim pełne werwy radosne *Scherzo* co prawda odznacza się prostotą w zakresie melodyki, jednak jego główne czynniki formujące to ruch oraz artykulacja. Warto zwrócić również uwagę na jego część środkową, będącą triem rogów – niespotykanym dotychczas w tradycji muzyki symfonicznej. Finał *III Symfonii* to ciągła forma wariacyjna zwieńczona żywiołową codą. Wzorem dla ostatniej części „Eroiki” były *Wariacje fortepianowe* op. 35, w których Beethoven zastosował podobne środki kompozytorskie, opierające się na formie ostinatowej. Sam temat zaczerpnął jednak ze swojego baletu *Twory Prometeusza*, który stanowił podstawę dla bogato opracowanych wariacji. Brawurowy temperament symfonii oraz jej rewolucyjne wartości wyprowadziły ją na pozycję dzieła wyznaczającego przejście pomiędzy epoką klasycyzmu i romantyzmu. Do dziś pozostaje apoteozą heroizmu, a zarazem prywatnym manifestem kompozytora.



**NFM.WROCLAW.PL**



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



**Wrocław** miasto spotkań

